

(Il Tempo - A.Serafini) Najbardziej pilne przypadki są praktycznie rozwiązane. Daniele De Rossi i Kevin Strootman zbliżają się do odnowienia swoich kontraktów z Romą. To podwójny podpis, aby dać stabilność środkowi pola, który jest wystawiony na wiele zmian w najbliższej przyszłości.

Kontrakt pomocnika z Ostii wygasa w czerwcu, ale praktycznie od kilku tygodni jest słowne porozumienie z klubem, aby przedłużyć karierę przeżytą w unikalny sposób, odkąd w wieku 11 lat wylądował w Trigorii. To piękna i burzliwa historia, z kilkoma chwilami, gdy rozdzielanie wydawało się nieuchronne, ale koniec końców De Rossi zawsze wysłuchiwał swojego serca i tak zrobi też tym razem. Doświadczenie za granicą, w USA, które bardzo go przyciągają, jest odroczone. Daniele będzie nadal miał siłę i pragnienie gry do końca swojej przygody w Romie, która tymczasem powinna przedłużyć się o co najmniej dwa kolejne sezony. Na stole w Trigorii leży nowy kontakt do 2019 roku i w styczniu rozpoczęły się dyskusje co do warunków. De Rossi zaakceptuje znaczące cięcie aktualnych zarobków, ponad 6 mln euro netto, gdyż w wieku 34 lat (skończy w lipcu) jest świadomy, że jego wartość rynkowa spadła. Gdy tylko osiągnięte zostanie definitywne porozumienie ekonomiczne, Roma ogłosi z zadowoleniem przedłużenie kontraktu.

Podobnie jeśli chodzi o Strootmana, z którym kierownictwo jest od dawna w porozumieniu co do przedłużenia kontraktu, który wygasa w czerwcu 2018 roku. Jeśli u podstaw nie byłoby bardzo solidnej relacji, wzmocnionej w trakcie dwóch lat gehenny, które przeżył Holender, doszłoby do klasycznej sytuacji rynkowej, w której weszłyby wielkie kluby, aby wyciągnąć gracza z Romy. Strootman jest jednak słownym człowiekiem i w Trigorii czują się bezpieczni, jeśli chodzi o nieprzyjemne niespodzianki. Problemy pozostałe do rozwiązania są natury ekonomicznej: nowa firma agentów, której powierzył swoje sprawy Kevin, przedstawiła początkowo zbyt wygórowane żądania, ale powoli luka między żądaniem a ofertą zmniejsza się i porozumienie za 4 mln euro netto, z włączeniem premii, nie jest dalekie od osiągnięcia.

Mówiąc, że Totti weźmie dodatkowy czas, zanim zdecyduje czy kontynuować grę przez kolejny rok lub też rozpocząć od grudnia karierę dyrektorską, na papierze przypadkami do rozwiązania, po De Rossim i Strootmanie, są te odnoszące się do Nainggolana, Manolasa i Paredesa, wszystkich niepokieszonych aktualnymi warunkami. Jednak ze względu, że są potencjalnymi "ludźmi mercato", Roma zdecydowała się odsunąć dyskusje z ich agentami do momentu gdy będzie jasne, że zostaną w Trigorii. Założenia mówią o odejściu Manolasa i Paredesa do Interu i Juventusu i zatwierdzeniu Nainggolana, z dodaniem prawdopodobnego nowego gracza, Kessiego i powrotem Pellegriniego, jednak od lipca i dalej wszystko się może zmienić. W perspektywie, trzeba też rozpocząć rozmowy z Salahem, z którym porozumienie kończy się w 2019 roku: Momo czuje się świetnie w stolicy Włoch i będzie szczęśliwy gdy usiądzie przy stole na rozmowy od odnowieniu kontraktu, nawet w późniejszym czasie. Gracze na bok, absolutnym priorytetem zostaje Spalletti, który myśli o opuszczeniu Trigorii i nie odkryje kart do maja. To sposób na

sprawdzenie co zaoferuje mu rynek. Roma zdecydowała się poczekać i zmieni trenera tylko jeśli będzie zmuszona, jak zdarzyło się w 2012 roku, po dymisji Luisa Enrique.

Autor: abruzzo